

AR
TY
KUŁY
I
ROZ
PRA
WY

Piotr Bordzot

Ż

niedrukowanych
materiałów

rękopiśmiennych
Bolesława Prusa –
trzy fragmenty
opowiadania
o Antosiu i Józi

ry w edycji zyskał status osobnej serii *Notatek twórczych*¹. Wydano również pełną korespondencję pisarza², a także część prac publicystycznych³. Notatki do utworów stanowią komponent aparatu krytycznego opracowywanych dzieł⁴. W archiwach i bibliotekach można znaleźć liczne przykłady rękopisów utworów-pomysłów, dzieł, które nigdy nie zostały ukończone.

Obszerne fragmenty rękopiśmiennej, fragmentarycznej spuścizny Prusa, przechowywanej przede wszystkim w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego (Bibliotece „na Koszykowej”) oraz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, pomieszczono w dziewiętnastym tomie „Archiwum Literackiego”⁵: są to m.in. dwa rękopiśmienne fragmenty *Z pamiętników niedołągi* oraz *Zmarnowanych*, które – wraz z opublikowanym przez Zygmunta Szwejkowskiego fragmentem *Nic nie ginie!* – miały składać się na powieść *Tam!*; *Notatki do powieści „Cyklista” Bolesława Prusa*; rękopis *Dziwnych ludzi*; niezrealizowane pomysły literackie Prusa z lat 1901–1903 (*Dziwne powieści – bajki*) oraz notatki rękopiśmienne pod tytułem *Cudowny kamień*. W tomie znalazło się również szczegółowe omówienie notatek do powieści *Przemiany*. Pozostające na kartach autografów utwory zostały następnie omówione przez Edwarda Pieścikowskiego⁶. Nieukończonym fragmentom Prusa poświęcono również rozdział książki Stanisława Fity⁷. Badacz zauważył we wstępie, że wiele prób stworzenia nowych powieści i cyklów opowiadań, z których żadna nie została zrealizowana, pisarz podejmował po ukończeniu *Faraona*, czyli po 1897 roku. Zidentyfikowane przez Pieścikowskiego pomysły fabularne zostały zapisane w notatkach o kompozycji z lat 1900–1903 i 1901–1912. Fita omówił projekt powieści o niewoli babilońskiej, *Dziwne powieści – bajki* oraz *Cudowny kamień*.

W Bibliotece „na Koszykowej” zachował się autograf, który nie znalazł się dotąd w centrum zainteresowania badaczy, nie został omówiony w literaturze przedmiotu, nie został opracowany i nie ukazał się drukiem. Mowa o trzech fragmentach opowiadania o Antosiu i Józii przechowywanych w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy pod sygnaturą 172 II⁸. Materiał składa się z trzydziestu czterech kart 21 × 17,5 cm i trzech fragmentów paginowanych ręką autora. Fragmenty nie zostały opatrzone autorskim tytułem, nie odnotowano również czasu ich powstania. W artykule podejmuję próbę umieszczenia autografu na osi aktywności twórczej Prusa, usytuowania go na tle innych, zachowanych i niepublikowanych utworów pisarza. Spróbuję zatem ostatecznie odpowiedzieć na pytanie, czy pomysł fabularny opowiadania

o Antosiu i Józii jest pisarsko odkrywczy, czy znalazł odzwierciedlenie w innych utworach Prusa, a może jest tylko powieleniem znanych schematów.

W katalogu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy fragmenty zostały określone jako „opowiadanie nieznanne z publikacji. [...] Być może, iż są to różne redakcje opowiadania”. Datuje się je na okres sprzed 1900 roku. W *Nowym Korbucie* natomiast czytamy: „Powstałe przed 1900 r. albo wiele wcześniej. Niedokończone”⁹. Co zrobić z tak lakonicznymi informacjami? Czy możliwe jest choćby orientacyjne wskazanie okoliczności powstania tych fragmentów?

W *Kalendarzu życia i twórczości* Prusa nie pomieszczono zdawkowej nawet informacji na temat ustępów opowiadania o Antosiu i Józii¹⁰. Bezpośrednich dowodów poświadczających pracę nad fragmentami nie przynosi również korespondencja pisarza, chociaż w liście do Erazma Piltza z 1 lipca 1885 roku Prus zapowiedział na początek 1886 roku napisanie powieści „od 4000–6000 wierszy”: „Robię propozycją, bo w tych dniach muszę z kimś zrobić umowę i zebrać pieniądze na wyjazd, a Wam chciałbym dać pierwszeństwo. Tytułu ani treści nie podaję”¹¹. Jak wyjaśnia Jacek Nowak, ostatecznie nie wiadomo, o jaką powieść chodzi: „Feliks Araszkiewicz przypuszczał, że Prus myślał o *Sławie*, jednak dalsze listy przeczą tej hipotezie”¹². W późniejszej korespondencji (m.in. z grudnia 1885 roku i października 1886 roku) Prus wielokrotnie tłumaczył się z niemożności napisania powiastki, prawdopodobnie splanował otrzymane honorarium drobnymi publikacjami¹³. O pracy nad *Sławą* informował wprost m.in. w liście do Piltza z 26 października 1886 roku¹⁴.

Sprawy „tajemniczych” powiastek powracają dopiero w korespondencji z lat dziewięćdziesiątych. W liście do firmy Gebethner i Wolff, pisany z Nałęczowa – jak ustalił Jacek Nowak na podstawie jego treści – w sierpniu 1891 roku, Prus prosił wydawców o przesłanie stu rubli i zadeklarował wysłanie *Kroniki* oraz „dwóch małych powiastek do »Tygodnika Ilustrowanego«”. W drugiej połowie roku „Tygodnik” nie wydrukował jednak żadnego utworu tego autora¹⁵. W 1902 roku w piśmie umieszczono *Opowiadanie lekarza*¹⁶. W liście do Aleksandra Jaworowskiego z 11 lutego 1907 roku pisarz donosił z kolei: „[...] czas upływa mi na obmyślaniu odczytków, powiasteczek itp. na rozmaite cele filantropijne”¹⁷. W 1907 roku Prus opublikował początek powieści *Dzieci* oraz opowiadanie *Bitwa, epizod z rewolucji węgierskiej* („Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 37)¹⁸.

Krytyka zewnętrzna daje nam zatem jeden, bardzo niepewny trop – list Prusa do Piltza z 1885 roku, w którym jest mowa o planach napisania powieści.

Jak zostało powiedziane, mamy do czynienia z trzema fragmentami paginowanymi ręką autora:

- fragment 1 – strony 29–45, karty 1–9, karta 9 *verso* – *vacant* (dalej: F1),
- karta 10 *recto* i *verso* – *vacant*,
- fragment 2 – strony 17–48¹⁹, karty 11–26 (dalej: F2),
- fragment 3 – strony 57–69, karty 27–33 (dalej: F3).

Rękopis cechują bardzo liczne autorskie nadpisanie i skreślenia. Skreślona została większość tekstu na stronie 32; przekreślono strony: 20–26, $\frac{1}{3}$ strony 27, strony 28–31, połowę strony 32, $\frac{3}{4}$ strony 33, połowę strony 47, strony: 67–69. Skreślenia całych stron są oddawane pionową bądź ukośną kreską (czasem linie układają się w znak X), skreślenia fragmentów to najczęściej kilka pionowych lub ukośnych kresk. Być może wyrażona w licznych skreśleniach wola autora zdecydowała o tym, że fragmenty nie zostały dotąd opublikowane (w uzasadnieniu celowości udostępnienia drukiem nieznanego fragmentu *Nic nie ginie!* Edward Pieścikowski zwrócił uwagę na nieprzekreślanie fragmentu przez autora)²⁰.

Fragmenty opowiadania o Antosiu i Józi z pewnością zasługują na lekturę „pod skreśleniem”, jaką Agnieszka Kuniczuk-Trzciniowicz zastosowała wobec brulionów nowel Henryka Sienkiewicza²¹. Na potrzeby tego szkicu, stawiającego sobie za cel przede wszystkim wstępną diagnozę czasu i okoliczności powstania autografu, zostanie podjęta lektura całości, interpretacja procesu twórczego będzie znikoma.

Na stronie 45 znajduje się ołówkowa notatka napisana ręką autora. Jej układ graficzny przypomina zapisy z *Notatek twórczych*:

(styl ożywić).

Markuszowa radzi Józi aby uciekła.

Pan Jędrzej płoszy ich z ogrodu.

Człowiek — Jakość

————— Zmiany ——— Składniki

Świat — Jakość

————— Zmiany ——— Składniki

Człowiek	1 Całość	
	2 Części	3 Własności umysł. lub zmysł
	4 Zmiany	
Świat	5 Całość	
	6 Części	7 Własność
	8 Zmiany	
A.	B. C. D. E. F	

Rękopis cechują bardzo liczne autorskie nadpisanie i skreślenia

Oktawia Żeromska w swoich wspomnieniach o Prusie zanotowała: „Pisał też prędko, prawie bez kresleń, bez poprawek, równym swoim pismem, zawsze wyrażając niedbałość o pisanie”²². Wspomnienia Żeromskiej dotyczą pobytu Głowackich w Nałęczowie, gdy pisarz pracował nad *Emancypantkami*, powieścią tworzoną z odcinka na odcinek (choć zachowane fragmenty rękopisu *Lalki* nie potwierdzają tej zależności, autograf obfituje w skreślenia i nadpisanie). Rękopis trzech fragmentów opowiadania o Antosiu i Józi pod tym względem nie wyróżnia się niczym szczególnym na tle innych zachowanych brulionów Prusa powstałych w różnych okresach jego twórczości.

Warto zwrócić uwagę, że w autografie fragmentów opowiadania o Antosiu i Józi znajdują się podkreślenia czerwoną kredką. Mowa tu o podkreśleniu cząstki „Bru” w wyrazie „Brutus” (s. 43, k. 24r), pionowej kresce na prawym marginesie tej samej strony oraz podkreśleniu „z powodu upałów” na stronie 61 (k. 29r). Zaznaczenia czerwoną kredką są również dość często stosowane w różnych partiach *Notatek twórczych* (od *Notatek „lubelskich”* po zeszyty pt. *Kompozycja* powstałe do 1898 roku), a także w nieopracowanych dotąd notatnikach²³. Należy jednak zauważyć, że – jak dowodzą Magdalena Kreft i Anna Martuszevska – podkreślenia dokonane piórem są dziełem Prusa:

Inna jest natomiast ranga podkreśleń kolorową kredką (czerwoną lub niebieską). Pojawiły się one z pewnością później niż właściwy tekst *Notatek...*, a zrobić je mógł zarówno sam Prus (który z pewnością do wielu swoich tekstów sięgał potem i mógł w nich podkreślać rzeczy nadal dla siebie ważne), jak Oktawia Głowacka (to raczej wątpliwe, gdyż wiemy, że do tekstów męża podchodziła z pieczołowitością), a może też któryś z pierwszych czytelników czy nawet badaczy...²⁴

Podkreślenia i oznaczenia czerwoną lub niebieską kredką znajdują się również w innych rękopisach, zarówno tekstów artystycznych, jak i publicystycznych, powstałych w różnym czasie²⁵. Choć – trzeba podkreślić – nie we wszystkich²⁶. Można zatem przypuścić, że fragmenty opowiadania o Antosiu i Józi były dla pisarza ważne, być może wrócił do nich z zamiarem publikacji.

Na podstawie analizy treści fragmentów omawianego opowiadania można podejrzewać, że część kart zaginęła.

Świadczy o tym nie tylko paginacja autorska, wskazują na to także początki i zakończenia poszczególnych fragmentów.

Pierwszy fragment rozpoczynają skreślone czasowniki „odezwał się i zapytał”²⁷ (s. 29, k. 1r), po nich następuje partia dialogowa. Fragment zbudowany jest z kilku scen. Otwierający go dialog toczy się między tytułowymi bohaterami. Antoś proponuje Józi wspólny wyjazd i obiecuje małżeństwo, obdarzając ją biżuterią, informując, że zakupił jej suknie, palto i bieliznę. Bohater deklaruje: „Ja mam dużo o!.. dużo pieniędzy. A żebyś wiedziała, jak ja jestem do ciebie przywiązany, to... nawet bardziej niż jak pies!” (s. 30, k. 1v). Skonsternowana prezentami Józia nie wie, jaką podjąć decyzję, „co jej zrobić wypada” (s. 32, k. 2v). Miejsce wyjazdu to prawdopodobnie Petersburg: „Będziesz jeździła czółnem po Newie jak jezeli zechcesz, albo po morzem...” (s. 30, k. 1v).

Józia jest ubogą dziewczyną, mieszka przy „podłej ulicy, gdzie tylko jest zaduch i parkany” (s. 31, k. 2r), z ciotką, którą Antoś nazywa „czarownicą z magłami” (tamże). Chłopiec natomiast jest określany jako człowiek z pieniędzmi, o nieokiełznanym charakterze, prowadzący niebezpieczną grę, który może stać się „złym duchem” (s. 32, k. 2v) Józi. Usposobienie Antosia jest lekkomyślne, prowadzi tajemnicze kombinacje niehamowane zasadami moralnymi.

W drugiej scenie Józia słyszy kroki, rozpoznaje Antosia. W dalszych partiach utworu przedstawiono historię jego życia:

Antoś po rodzicach odziedziczył ubóstwo i bardzo skromne stanowisko na świecie, ~~nieboszczyk ojciec jego~~ ~~bowiem był ekonomem~~. Już w dzieciństwie objawiły się w chłopcu duże zdolności, niepospolita wrażliwość i ambycja. Od trzeciej klasy „sam się oddawał do szkół”, głęboko czuł i rozróżniał rzeczy piękne i brzydkie, dobre i złe, a wszędzie chciał być pierwszym (s. 33, k. 3r).

Bohater ma świadomość, że „żył w epoce ~~naszej~~ przejściowej. [...] W takiej epoce panuje zwykłe fizofija negatywna i pesymistyczna” (tamże). Co więcej, trafił na mistrza tej filozofii, nauczyciela języka greckiego i historii: „[...] do Paskala, jeżeli nie z natury umysłu, to przynajmniej z urojeń”. Nauczyciel – nazwany „pesymistycznym filozofem” – pochodził „z dalekich stron”. Zaszczepiał Antosiowi wiedzę o świecie:

Słuchał tedy między innymi, że wszyscy ludzie znakomici byli błaznami, a poświęcający się – oszustami lub waryjatami i tylko na tle czarnej jak smoła głupoty ludzkiej mogli się odznaczyć. Słuchał dalej, że rozgłos i tak zwany

szacunek u ludzi, są to rzeczy, których wypracować nie można, lecz można je wygrać, albo kupić. Na dowód ~~za~~ tego światły profesor stawiał za przykład siebie, – jakiegoś arystokratę z rodu i dorobkiewiczza bankiera albo ładną prowincjonalną aktorkę. Czy o nim (o tym nauczycielu), człowieku szlachetnym i gienijalnym wiedział kto? Absolutnie nikt! Arystokratę jednak i aktorkę znano, gdyż ślepy los obdarzył jednego nazwiskiem głośnym, a drugą wdziękami (s. 34, k. 3v).

Antoś był chłopcem, który chciał „dojść do doskonałości”, dlatego zapisywał sobie różne życiowe „prawidła”:

.... 5. Oszczędność...

.... 7. Nim co powiesz, zastanów się pierwej.

8. Wieczorem ~~rozm~~ przypominaj sobie, co zrobił dla przyszłości, a z rana ~~rób~~ obmyślaj plan tego, co robić wypada.

.... 11. Ludziom nie dowierzaj i pytaj zawsze: ~~d l a c z e g o~~ tak robią, albo mówią?

Najciekawsze jednak były dopiski i tak <-> zdanie:

„Stosuj koniecznie prawidła w życiu”, albo: „Pamiętaj więcej o maksymach!” albo: „Wykonywaj to, co postanowił!” ~~po~~ zapisywane były po kilkanaście razy, co więcej: Antoś często zawiązywał supełki na chustce, aby lepiej pamiętać jakąś maksymę (s. 36, k. 4v).

Chłopiec jest z natury dobry, ale wskazano mu niewłaściwy kierunek. „Już nie miał przesądów”, to znaczy nie jest religijny, hamuje wstręt do „hultajów majątnych lub wpływowych” i nie czytuje powieści, „tylko dzieła poważne”, jest przystojny, mówi kilkoma językami. Jednocześnie w głębi duszy żywi gorące uczucie do matki ekonomowej, stryja ekonomy, księdza Ignacego, proboszcza:

[...] który go chrzczył i nieraz kilkanaście rubli wsunął do ręki... Obok nich majaczyła gdzieś ~~chat~~ znowu ekonomska chałupa pod strzechą, piękna okolica, w której się wychował, a nawet (przebac mu filozofijo nowożytna!) trochę przesądnej bojaźni Bożej i wstydlive uznawanie przyczyny wszystkich cudów natury. Ale o tym cicho!.. ~~bo~~ <-> by się bobyśmy chłopaka na wieki skompromitowali wobec ludzi, dla których księżyc był <-> bardzo prostym ordynaryjnym satelitą, piorun grzmot zwykłą elektrycznością, duch wydzielinami mózgu, a uczciwość – sztuką wygodnego życia na ziemi (s. 38, k. 5v).

Po zakończeniu szkoły Antoś nie ma ochoty wracać do domu rodzinnego, bywa wśród miejscowej socjety. Otrzymał jednak list od matki z prośbą o przyjazd i interwencję w sprawie stryja, który pobił chłopca i stanął przed sądem. W czasie powrotu na stację nie zauważa stojącej przy furtce Józi. Rozpoczyna przygotowywania do wyjazdu na wieś.

Następne dwa akapity mówią o rozterkach Antosia przekonanego, że w sprawie stryja niewiele poradzi, byłoby inaczej, „gdyby miał majątek”. Ta deklaracja stoi w sprzeczności z informacjami o finansach Antosia przedstawionymi na początku fragmentu.

Kolejna scena to historia stacji Światalskiej mieszczącej się na ulicy Ślepej. Czytamy, że Światalska wynajmowała pokój zawsze uczniom klasy siódmej. Pierwszy z nich, po którym pozostało pudełko na tytoń sięgające 1860 roku, „odznaczał się zamiłowaniem poezji”, co zaowocowało wyrzyciem na stole fragmentu *Ody do młodości* (z niedokładnym cytatem): „Dalej z posad bryło świata!... / Nowymi pchniemy cię tory...”. Jednak „młodzian gorącego wielkiego serca od dawna nie żył”, a jego następcą „na tradycyjnym pudełku napisał: »Za lat 15 muszę być wielkim człowiekiem«... i został literatem”. Pozostali mieszkańcy stacji:

[...] dostali się na <-> posady urzędowe, naukowe lub przemysłowe; paru umarło, jeden się rozpił, a jeden w końcu roku szkolnego zastrzelił się z miłości. Każdy z nich pracował, robił szaleństwa, kochał, marzył, lecz Antoś pierwszy dopiero Antoś stawiał sobie ją za cel życia: dojście do majątku. I dziwna rzecz! on także pierwszy nazyw uważał za przesąd wszystko to, co dla tamtych stanowiło było najwyższym ideałem (s. 43–44, k. 8r–8v).

Nagle Antoś słyszy pukanie w okno, widzi Józię i niechętnie wybiega do niej „ździwiony i niespokojny”.

Pod ostatnim zdaniem, jak wspomniano, Prus dopisał sugestię ożywienia stylu, pomysły fabularne – były to rada Markuszowej dla Józi, wypłoszenie [kogo?] przez Jędrzeja z ogrodu oraz uwagi dotyczące kompozycji.

Drugi fragment rozpoczyna zdanie podrzędnie złożone: „[...] który zaneczyści przyszłe zbiory”, będące częścią rozciągniętej na akapit wypowiedzi zakończonej cudzysłowem, co może dowodzić, że część kart zaginęła. Wydaje się, że jest to nieco inna redakcja fabularna pomysłu zarysowanego na stronach 29–45. Antoś, po przeczytaniu listu, ma gotowy plan – chce prosić o pomoc dla stryja radcę Turtukaja (fragment, w którym jest o tym mowa, Prus przekreślił). W F1 Antoś Zaklika (nazwisko pojawia się w dalszych

partiach tekstu) wydobyl się już „z twardych objęć ławy szkolnej” i nosił cywilne ubranie. W F2 chłopiec wkłada mundur i po raz ostatni w tym roku razem z innymi uczniami udaje się do gimnazjum, aby odebrać świadectwo. Na ulicy spotyka Józię, która jest jego ubogą sąsiadką. Oboje zwracają się do siebie per „pani” i „pan”. Antoś myśli o ubóstwie swojej rodziny. Jest charakteryzowany jako „dzielna, choć niezupełnie świadoma siebie natura młodzieńcza”, której grozi „zatrucie duszy fałszywymi teoryjami” (s. 20, k. 12v). Na następnych czterech stronach, które pisarz ostatecznie przekreślił, czytamy o Janu Lacynie, nauczycielu języków starożytnych, „apostole idealizmu”. Lacyna „głosił tryumf ducha nad materią, a greczyzny nad utylitaryzmem” (s. 21, k. 13r). Pozostawał w ideologicznym konflikcie z dyrektorem szkoły, który „stanowczo skłaniał się ku realizmowi”. Podczas egzaminu doszło między dydaktykami do pozornie nieznażącego sporu o przewagę armat nad taranami, w wyniku którego Lacyna stracił pracę. Po odejściu ze szkoły – to wiemy z nieprzekreślonej strony – popadł w kłopoty materialne, nie mógł zapomnieć o szkole, budził się codziennie o tej samej godzinie i biegł pod jej mury. Lacyna spotyka Antosia w dniu odbioru dyplomów. Zauważa ich nauczyciel przyrody Giętkiewicz, który zaprasza chłopca do swojego domu i tam wyklada mu rady życiowe – konieczność dorobienia się w handlu, wyjazdu na Wschód. Polemizuje z Antosiem, który uważa, że powinien zostać z rodziną, nauczyciel nazywa to przesadami:

– Przesady! mój Zakliko, przesady!... światem rządzi mechaniczne prawo, na mocy którego im mniejszy ciężar pchamy, tym szybciej posuwamy się naprzód. Rodzina, przyjaciele, nałogi – to wszystko bryły, którymi człowiek obarcza się nieraz nadmiernie (s. 38, k. 21v).

Ale głoszący „realizm” Giętkiewicz:

W gruncie rzeczy kochał on do zaślepienia swego syna, był pantoflem żony, wołał dopłacać do mieszkania aniżeli się z niego wynosić i nie mógł utulić się w żalu po utracie starego szlafroka, który uległ spaleni (s. 43, k. 24r).

Antoś uczył się zatem „od człowieka tego, który z jednakowym zapałem głosił pesymizm i optymizm, był teologią i materyjalizmem, był epikurejczykiem i stoikiem” (s. 44, k. 24v). Teorie Giętkiewicza robiły wrażenie na Antosiu, tym bardziej że ich ilustracje dostrzegał w swoim otoczeniu. Niemniej Antoś rozważał różne perspektywy:

Wprawdzie niektóre fakta życiowe raziły Antosia, a niektóre poglądy Giętkiewicza sprawiały mu wielką boleść. Płaszczanie się w oku możliwych budziło w nim wstręt bezświadomy, a zdania: „rodzina to ciężar”, – „cnota to przesąd”, – „poświęcenie to egoizm”, rozdzierały mu serce (s. 46, k. 25*v*).

W chwilach największego rozczarowania Antoś wspiera się „inną filozofiją”, przypomina sobie maksymy o tym, że żadna praca nie jest łatwa, prawda jest lekarstwem gorzkim, ale zbawiennym, rozum zaś wygrywa w sporze z uczuciem. Pamięta również cytowane przez Lacynę słowa Friedricha Schlegla: „Radowałem się więc w mojej boleści... I zdawało mi się, że już czuję w sobie tę płodną walkę, która stworzyła i tworzy wszystko na tym świecie, gdzie bez przerwy nieskończone siły walczą!” (s. 47, k. 26*r*–48, s. 26*v*).

Fragment wieńczy opis dylematu Antosia wstydzącego się przyznać przed Turtukajem, że jego stryj jest rządcą, a Antoś nie jest synem obywatela ziemskiego i jego ród nie wywodzi się z książąt Zaklików²⁸, co może wpłynąć na karierę chłopca.

Trzeci fragment rozpoczyna zakończenie zdania „więcej.” (s. 57, k. 27*r*). Mamy tu do czynienia z końcowym ustępem opowieści o balach snutej przez ciotkę Józii. Do ubogiej dziewczyny uśmiecha się „szczęście”, spotyka bowiem „jegomościa”, który obiecuje zaopiekować się jej przyszłością, pod warunkiem że Józia już odtąd na nikogo nie będzie patrzyła

(s. 60, k. 28*v*). Wkrótce opiekun jest zmuszony wyjechać na nową posadę i proponuje dziewczynie, aby z nim pojechała. Józia odrzuciła jednak tę propozycję, „ponieważ jej serce i głowę zappełniał Antoś” (s. 61, k. 29*r*). Ale ten („choć byli ze sobą na stopie dość przyjacielskiej”, s. 62, k. 29) niczego Józii nie obiecywał, w związku z tym dziewczyna postanawia się z nim spotkać, do czego ostatecznie nie dochodzi. Antoś zostaje na stacji po odebraniu świadectwa, ale całe dni spędza poza domem. Krótco przed planowanym wyjazdem Antosia na wieś Józia czeka na jego powrót do domu. Gdy dostrzega postać, wybiega z domu, okazuje się jednak, że to „jegomość”, który przyszedł, by zapytać Józii o decyzję w sprawie wyjazdu. Józia zgadza się, ale po chwili rezygnuje. Ostatecznie obiecuje stawić się na rogu ulicy o północy, zgodnie z instrukcjami jegomościa.

Antoś wraca do domu z Lacyną, któremu okradziono mieszkanie. Słyszą pukanie w okno, zawstydzony Antoś chce wyjaśnić nauczycielowi sytuację, ale ten namawia go:

– Myśl tylko o tym, – mówił, – aby się nie honoru nie splamić i pij pełnymi ustami z czary życia! Ja się tym czasem położę, lecz duchem będę wam towarzyszył! w tej uczcie niebiańskiej!

Wzruszenie „emeryta idealisty” wieńczy ten fragment.

Tabela 1. Porównanie F1, F2 i F3

	F1	F2	F3
Miejsca akcji	– podła ulica w mieście (miejsce zamieszkania Józii i jej ciotki), – Petersburg (prawdopodobny cel wyjazdu Antosia).	– gimnazjum, – brzydka i samotna uliczka, – dom Giętkiewicza, – izdebka Antosia.	– ciasna izdebka Józii i jej ciotki, – pokój Antosia na stacji Światalskiej, – ulica.
Bohaterowie	Antoś Zaklika – ukończył szkołę, nosi cywilne ubranie. Nieokielznany charakter, prowadzi tajemnicze kombinacje, lekkomyślny, pozbawiony zasad moralnych. Pochodzi z ubogiej rodziny, ale dzięki własnym dokonaniom staje się zamożny. Z natury dobry człowiek, żyje w epoce przejściowej. Został poddany wpływowi nauczyciela języka greckiego i historii, mistrza filozofii negatywnej i pesymistycznej.	Antoś Zaklika – abiturient gimnazjum, po raz ostatni idzie do szkoły po odbiór świadectwa. Dzielna natura, niezupełnie siebie świadoma, grozi mu zatrucie fałszywymi teoriami.	Antoś Zaklika – uczeń gimnazjum.
	Józia – uboga dziewczyna, mieszka z ciotką.	Józia – siedemnastoletnia piękna, uboga dziewczyna, sąsiadka Antosia.	Józia – uboga dziewczyna, mieszka z ciotką.
	Ciotka Józii.		Ciotka Józii.

ciąg dalszy tabeli 1

	F1	F2	F3
	Matka Antosia – wdowa po ekonomie, mieszka na wsi.		
	Stryj ekonom – pobił chłopą i stanął przed sądem.		
	Proboszcz Ignacy – wiejski ksiądz, miał wpływ na wychowanie Józia.		
	Światalska – właścicielka stacji dla uczniów gimnazjum.		Światalska – właścicielka stacji dla uczniów gimnazjum. Pan Dulski – emeryt, właściciel starych szopów.
			Mateuszowa.
			Jegomości – zamożny człowiek, chce się zaopiekować Józią, musi wyjechać daleko, pragnie zabrać dziewczynę ze sobą.
	Uczniowie siódmej klasy gimnazjum, mieszkańcy stacji u Światalskiej wspomniani przez Antosia.		
		Jan Lacyna – nauczyciel języków starożytnych, apostoł idealizmu.	
		Dyrektor gimnazjum – realista.	
		Giętkiewicz – nauczyciel przyrody, być może dyrektor i Giętkiewicz to jedna osoba.	
		Gienio – ośmioletni syn Giętkiewicza.	
		Turtukaj – radca, w którym Antoś pokłada nadzieję rozwiązania problemów stryja.	
		Żabicki – pojawia się w monologu Giętkiewicza, dawny uczeń, który miał przed sobą świetlaną przyszłość, ale umarł na suchoty.	
		Fajngold – bankier, w którym Antoś pokłada nadzieję na rozwój kariery.	
Elementy akcji	Rozmowa Antosia i Józi – Antoś zachęca dziewczynę do wyjazdu, wręcza jej drogie prezenty. Charakterystyka Antosia. Historia stacji Światalskiej. List od matki Antosia wzywający do przyjazdu na wieś. Pojawienie się Józi przed oknem Antosia, chłopiec niechętnie wychodzi do dziewczyny.	Plan Antosia skorzystania z pomocy radcy Turtukaja. Ostatnie wyjście Antosia do gimnazjum. Rozmowa Antosia z Józią. Historia Jana Lacyny. Spotkanie Lacyny i Antosia pod szkołą. Wizyta Antosia u Giętkiewicza.	Końcowa partia opowieści ciotki Józi o balach u wielkich panów. Spotkanie Józi z jegomościem, propozycja wyjazdu. Oczekiwanie Józi na propozycję Antosia. Józia rezygnuje z wyjazdu z jegomościem. Antoś wraca na stację z okradzionym Lacyną. Józia puka w okno stacji. Lacyna wypycha wahającego się Józia.

Źródło: opracowanie własne.

Analiza treści fragmentów pozwala zwrócić uwagę na kilka spraw, które zbliżają do odpowiedzi na pytanie o możliwy czas powstania tekstu. Warto podkreślić przede wszystkim przekazaną przez narratora informację o tym, że Antos „żył w epoce naszej przejściowej, w czasie której kiedy to stare rzeczy upadają, nowe zaś jeszcze nie miały czasu zająć ich miejsca. W takiej epoce panuje zwykle fizofija negatywna i pesymistyczna” (s. 33, k. 3r). Dalej istotna wydaje się wspomniana wcześniej informacja o pudełku na tytoń sięgającym 1860 roku, pozostawionym przez ucznia siódmej klasy, który zamieszkiwał stancję Światalskiej. Uczeń ten od dawna nie żyje, po nim na stacji mieszkało kilkunastu poprzedników Antosia. Ci poprzednicy „dostali się na posady urzędowe, naukowe lub przemysłowe; paru umarło [...]” (s. 43, k. 8r). Wspomnienia Antosia o kolegach przypominają wspomnienia Prusa z czasów nauki młodego Głowackiego w Powiatowej Szkole Realnej w Lublinie²⁹, które pisarz zawarł w stanowiącym polemikę z Aleksandrem Świętochowskim artykule *Słódko o krytyce pozytywnej (poemat realistyczny w 6 pieśniach)*. Artykuł powstał prawdopodobnie między 20 października a 6 listopada 1890 roku, ukazywał się w „Kurierze Codziennym” od 7 do 15 listopada 1890 roku³⁰. W odniesieniu do opinii Świętochowskiego o Głowackim gimnazjaliście (późniejsi akolici pozytywizmu uczęszczali razem do klasy VI i VII) Prus przytacza wspomnienia o latach spędzonych w szkole lubelskiej:

Głowacki uczęszczał do szkół od r. 1856 do r. 1866, co już wskazuje, że należał do tej interesującej grupy młodzieńców, która w poziomym języku profesorów nazywała się: próżniakami i urwisami. [...] Chłopcy ówczesni były to lwie szczenięta, dzieci rasy wojennej i barbarzyńskiej, w których szkoła za pomocą żelaznej karnośći przerabiała potężny zapas sił muskularnych na pracę umysłową – cywilizowała ich³¹.

Prus wymienia w *Słódku* kolegów ze szkolnej ławy: Władysława Chróścickiego, o którym pisze, że zmarł w 1860 roku po jednej z „zabaw” – bitwie glinianymi bryłami „za lubartowską rogatką” (jak wyjaśnia Cezary Zalewski, Chróścicki zmarł na tyfus w 1861 roku); Michała Świątkowskiego, którego pisarz określa mianem wybitnego karykaturzysty, „posiadacza pomysłów mechanicznych” – późniejszego lekarza; Gustawa Dolińskiego – późniejszego lekarza; Feliksa Baczyńskiego – „udającego na lekcjach wizytatora, studiował ekonomię polityczną i dyplomację”; Juliana Ochorowicza,

nazwanego „aspirantem do sztuki brzuchomówstwa”, później- szego filozofa, psychologa, wynalazcę³².

Pisarz podkreśla, że uczniowie starszych klas czytali przede wszystkim prace poświęcone ekonomii, statystyce, psychologii, historii filozofii, mechanice, rachunkowi różniczkowemu – dzieła Alberta Schweglera, Giambattisty Vica, Jędrzeja i Jana Śniadeckich, Ernesta Renana, Charlesa Darwina: „Rozprawiano o Bogu, duszy, czasie i przestrzeni, o nadużyciach szlachty, nędzy chłopów, położeniu Żydów itd.”³³. Młodego siebie pisarz określa mianem fanatyka matematyki, nauk przyrodniczych, logiki, czytelnika ekonomii Johna Stuarta Milla i Wilhelma Roschera: „Ulubionym jego marzeniem było sprowadzić wszystkie nauki do metod i form matematycznych, a cały język – do formuł algebraicznych; dziwactwo, o którym jednak myśleli bardzo przytomni ludzie”³⁴. Dalej stwierdza, że „porządne ukształcenie realne” nauczyło go przede wszystkim dokładnej, wielostronnej obserwacji³⁵.

Jak zauważa Maciej Gloger, wspomniany Albert Schweglers swoją *Historię filozofii w zarysie* (wydaną w polskim tłumaczeniu w 1863 roku) kończył na filozofii Georga Wilhelma Friedricha Hegla, o którym Prus napisał w *Kronikach* w 1891 roku: „Ludzie mojego pokolenia w dzieciństwie dużo słyszeli o Heglu. Był to w owej epoce filozof modny nie tylko na prowincji, a jego system nazywał się »idealistycznym«”³⁶. Gloger dowodzi, że w gimnazjum lubelskim Prus nasiąkł ideologią materialistyczną i stanął „na gruncie ateistycznego humanizmu”³⁷.

Czasy szkolne Prusa obecne są również w poświęconych mu wspomnieniach. Julian Ochorowicz pisze: „Nadto partia idealna, do której ja należałem, czytywała Słowackiego i Syrokomlę, podczas gdy partia trzeźwa, na której czele stał Głowacki, w ogóle lekceważyła poetów, jako rozkrzewiaczy sentymentalizmu i marzycielstwa”³⁸. Charakteryzując środowisko gimnazjalistów, Ochorowicz stwierdza, że charakteryzowały je „sceptycyzm, demokracja i realizm życiowy”³⁹.

Jednym z nauczycieli Prusa był Józef Skłodowski, dyrektor gimnazjum lubelskiego od 1852 roku, emerytowany w 1862 roku za tolerowanie rewolucyjnych wystąpień uczniów. Ochorowicz wspomina, że rektorem liceum lubelskiego od 1862 roku (liceum zostało przemianowane na gimnazjum w 1865 roku) był Józef Żochowski, „dość miękki” wykonawca surowego regulaminu szkoły. Żochowski wykładał logikę, historię powszechną, łacinę i język rosyjski⁴⁰.

Aleksander Weiss wspomina, że świadectwa uzyskane w szkołach lubelskich sytuowały pisarza w gronie prymusów⁴¹.

Umieszczenie głównej osi fabularnej fragmentów w środowisku szkolnym, dylematy światopoglądowe Antosia potęgowane wpływem nauczycieli reprezentujących różne, obecne w ówczesnej debacie stronnictwa filozoficzne pozwalają przypuszczać, że Prus mógł wykorzystać pewne wątki autobiograficzne. Być może planowany utwór miał wzmocnić linię obrony, którą pisarz zastosował w *Słótku*, ukazując wagę wpływu rozmaitych czynników, przede wszystkim edukacji i atmosfery filozoficzno-społecznej, na ludzi u progu dorosłości, którym przyszło żyć „w epoce przejściowej”. Świadczyłoby to o tym, że fragmenty mogły powstać ok. 1900 roku.

Realizm i idealizm, epoka przejściowa – to pojęcia konstytuujące bohaterów fragmentów opowiadania o Antosiu i Józi. Źródła realizmu i idealizmu w koncepcjach filozoficzno-estetycznych omówiła szczegółowo Aneta Mazur⁴². W nawiązaniu do myśli Prusa autorka zwróciła uwagę przede wszystkim na podejmowaną przez pisarza próbę kodyfikacji prawideł tworzenia i odbioru dzieła sztuki. Autor *Najogólniejszych ideałów życiowych* jako krytyk literacki był zwolennikiem „idealnego realizmu”, balansowania, dążenia do osiągnięcia punktu pośredniego⁴³. W odniesieniu do zagadnień społecznych definicję realizmu, idealizmu i „przejściowości” epoki, która wydaje się także ważna dla omawianych fragmentów, Prus zawarł w *Słótku*. Zarysował tu przywoływaną wielokrotnie w badaniach koncepcję *Lalki*: „[...] przedstawić naszych, polskich idealistów na tle społecznego rozkładu”⁴⁴. Idealizm w powieści ma trzy typy: polityczny (Rzecki), naukowy (Ochocki) oraz „człowiek epoki przejściowej” (Wokulski, postać złożona). Każdy z typów „goni za wielkimi dziełami, a nie dba o małe”. Tymczasem realista Szlangbaum „zdobywa kraj”, wykonując małe prace⁴⁵. Wartość wykonywania „małych prac” pojawia się w maksymach, które pozwalają Antosiovi – młodzieńcowi, przypomnijmy, epoki przejściowej, bystremu obserwatorowi podlegającemu wpływom nauczycieli „realistów” i „idealistów” – porządkować myślenie o świecie. Wydaje się zatem, że we fragmentach Prus stawia na wokandzie te same sprawy, które poruszył w *Lalce*. Wokulski – człowiek epoki przejściowej – jest człowiekiem dojrzałym, Antoś – wchodzi w dorosłość, być może właśnie wtedy, gdy rozgrywa się akcja powieści (1878–1879). Jak wspomniano, od czasu, kiedy stancję Światalskiej zajmował pierwszy uczeń (1860), w pokoju mieszkało kilkunastu poprzedników Antosia, jeden z nich złożył deklarację: „»Za lat 15 muszę być wielkim człowiekiem«... i został literatem” (s. 43, k. 8r). Można więc założyć, że akcja F1 to połowa lat siedemdziesiątych XIX wieku. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zakładany pierwotnie tytuł *Lalki* – *Trzy pokolenia*. Być może Prus

we fragmentach chciał zadać pytanie, kim będą młodzi ludzie, którzy kończą szkołę w epoce przejściowej. Byłoby to czwarte pokolenie, którego zintensyfikowana działalność przypadłaby na początek XX wieku. Należy również pamiętać o tym, że w epoce przejściowej „panuje zwykle fizofija negatywna i pesymistyczna” (s. 33, k. 3r). Jak dowodzi Maciej Gloger, *Lalka*, „najbardziej pesymistyczny utwór Prusa, jest zarazem najpełniejszym odzwierciedleniem kryzysu, jaki ogarnął pisarza i całe pokolenie, które reprezentował”⁴⁶. W *Lalkę* właśnie, dowodzi badacz, została wpisana pesymistyczna metafizyka Arthura Schopenhauera⁴⁷. I o tym czwartym pokoleniu Prus nie zapomniał – powrócił do tej problematyki w *Dzieciach* (1907) i w niedokończonych *Przemianach* (1911–1912, druk przerwała śmierć autora). Jakkolwiek w *Dzieciach* mamy do czynienia z młodymi ludźmi w wieku 16–18 lat, „dopiero wkraczającymi w życie z jego »dorosłymi« problemami”⁴⁸, jest to powieść poświęcona wydarzeniom z 1905 roku. Bliższe tematyce fragmentów opowiadania o Antosiu i Józi byłyby niedokończone *Przemiany* (w powieści pisarz wykorzystał wątki zarzucone w *Dzieciach*)⁴⁹, których bohaterem jest stojący przed problemem wyboru drogi życiowej dziesiętnastoletni Józef Trawiński, a tematyką powieści są „antagonizmy między pokoleniami, kłopoty finansowe, ścieranie się sprzecznych ideologii społeczno-politycznych, kryzys wiary, rozczarowania miłosne”⁵⁰. Akcja powieściowa rozpoczyna się rok po zakończeniu akcji *Lalki*. W notatkach do powieści Prus zawarł prototyp protagonisty: „Bohater – jest korepetytorem na wakacjach. Idzie na uniwersyt[et] – zostaje socjalistą – więzienie – Sybir. Klęski w życiu (śmierć żony i dzieci) – apostołstwo”⁵¹. W notatkach do utworu znajdujemy ciekawy ustęp określający tytułowe „przemiany”:

1864 Przemiany
 1910
 Wiara – Ateizm
 Patriot[yzm] – {Kos[mopolityzm]} Lekceważ[enie]
 Antysoc[jalizm] – socjalizm
 Kobiet[a] skromna – Uświadomiona
 Kobie[ta] zabawka – Pracownica
 [...]
 Oświata, wiedza – Charakter
 {Sztuka}
 Urodzenie – Zdolności
 Majątek – Praca
 [...]
 Idealizm – Realizm⁵².

Jak podkreślają Agnieszka Bąbel i Agata Grabowska-Kuniczuk, „*Lalka* na pewno stanowi dla Prusa istotny i wciąż aktualny punkt odniesienia podczas obmyślenia *Przemian*, skoro w pierwszym bloku notatek do powieści takimi słowami określa jednego z planowanych bohaterów: »Na dzień: Wokulski pokaleczony i wynalazca machin do latania«⁵³. Można zatem sformułować hipotezę, że Prus – myśląc o *Przemianach* – powrócił do fragmentów opowiadania o Antosiu i Józii, ale ostatecznie pomysł zarzucił i wciąż zajmującą go problematykę ubrał w inne szaty artystyczne. W tym kontekście warto zauważyć, że w cytowanym wcześniej fragmencie, w którym jest mowa o rozterkach Antosia, bohater upada na swoje „studenck korepetytorskie łóżko” (s. 47, k. 26r). Antosia uczynił więc pisarz, podobnie jak Józia Trawińskiego, korepetytorem.

W myśl dotychczasowych rozważań można sformułować następujące przypuszczenie – fragmenty tekstu o Antosiu i Józii mogły powstać w okresie między zakończeniem publikacji *Lalki* w „*Kurierze Codziennym*” (1887–1889) a publikacją *Słówka o krytyce pozytywnej* (koniec 1890 roku). Za bliskością 1890 roku mogą przemawiać motywy autobiograficzne, o których Prus wspominał w *Poemacie*. Warto również pamiętać, że w tym czasie Prus podejmował inne zarzucone próby pisarskie (*Sława*).

Wątki materialistyczne zostały natomiast pogłębione w ukazujących się od 1890 roku *Emancypantkach*. Do wspomnianych we fragmentach wyznawców teorii, zgodnie z którą duch jest „wydzieliną mózgu” (s. 38, k. 5v), można włączyć Kazimierza Norskiego. W umieszczonym w rozdziale *Co zrobił spirytyzm, a co ateizm?* dialogu z Madzią bohater deklaruje niewiarę w nieśmiertelną duszę: „Uczeni odkryli w mózgu tłuszcz, krew, fosfor, miliony komórek i włókien, ale duszy nie spostrzegli”⁵⁴. Kazimierz byłby jednym z przedstawicieli czwartego pokolenia, jednak jego pochodzenie społeczne i kapitał kulturowy są inne niż Antosia.

Z drugiej strony, jak podkreśla Grażyna Borkowska, „koniec lat siedemdziesiątych i pierwsza połowa następnego dziesięciolecia jest w artystycznym życiu Prusa czasem noweli”⁵⁵. Wtedy „Prus pisze przede wszystkim o tych, którzy nie mogą mówić własnym głosem – o nędzarzach, dzieciach i psach”⁵⁶. Nowele, w których przedstawione są „wzruszające postaci dzieci rzuconych na pastwę losu”, Borkowska określa arcydziełami nowelistycznymi⁵⁷. Dzieciństwo w utworach Prusa nazywa „całkowicie wyosobnionym etapem egzystencji, ciemnym, zawikłanym, jak dżungla albo matnia”⁵⁸. Badaczka stwierdza: „Świat dorosłych, pochłoniętych swoimi sprawami, nie daje małym bohaterom żadnego oparcia. Są samotni

i bezbronni wobec tajemnicy rzeczy ostatecznych (np. śmierci rodziców lub przyjaciół), wobec tajemnicy płci, wobec dręczących pytań o przyszłość”⁵⁹. I dodaje: „Prus doskonale pokazuje trudny moment inicjacji w dorosłość. Przejście to nie dokonuje się w sposób świadomy i planowy, lecz po omacku, na ślepo, zanurzając bohatera w bagnie głupstw, rozczarowań i pomyłek”⁶⁰.

Jak podkreśla Jolanta Sztachelska, w pierwszym okresie twórczości Prusa, tj. do wydania *Placówki* w 1885 roku, można zidentyfikować „wiele intrygujących postaci dziecięcych”⁶¹. Badaczka zwraca uwagę na takie teksty, jak: *Sieroca dola* (1876)⁶², *Przygoda Stasia* (1879), *Anielka*, *Katarynka*, *Antek*, *Michałko* (1880), *Grzechy dzieciństwa* oraz *Omyłka* (1884) i *Placówka* (1885)⁶³. Sztachelska diagnozuje, że w latach siedemdziesiątych XIX wieku Prus publikuje w „*Opiekunie Domowym*” serię artykułów poświęconych wychowaniu i edukacji pt. *Sprawy dziecinne*. Jak zaznacza Maciej Gloger, „rozprawa jest przykładem dość swoistej pozytywistycznej pedagogiki, w której wychowanie dziecka oparte ma być na zimnych, logicznych obserwacjach, obliczeniach i przewidywaniach”⁶⁴. Na początku lat osiemdziesiątych w cyklu *Jak wygląda nasz rozwój społeczny* pojawia się szkic *Oświata*⁶⁵, w którym pisarz również „zaangażuje się w polemikę na temat stereotypów w ujmowaniu relacji oświata – moralność”⁶⁶. W *Oświacie* Prus wylicza pięć wad systemów oświaty: nie rozwijają i nie doskonalą wiedzy człowieka wynikającej z własnej obserwacji świata, kładą nacisk na wiedzę pamięciową, nie dbają o harmonię między wiedzą nabytą a zaobserwowaną. Skutkiem tego jest obecność na świecie wielu „gadulców, doktrynerów i teoretyków, którzy wypowiadają nieraz potworne sądy o naturze, człowieku i społeczeństwie”⁶⁷. Ostatnią wadą ówczesnej edukacji będzie zatem to, że tylko uczeni przyrodnicy znają „sztukę rozmawiania z naturą”, ludzie średnio wykształceni natomiast posługują się wiedzą, którą znaleźli w książkach. Prus podsumowuje swoją diagnozę następująco: „Może komu opinia podobna wyda się zbyt ostrą i paradoksalną. Niemniej jednak jest ona orzeczeniem bardzo rozległego zjawiska w społeczeństwach. Zjawisko to dowodzi, że cywilizacja i oświata wciąż jeszcze znajdują się w stanie przejściowym między idealizmem i realizmem”⁶⁸. Kierunek realny, charakterystyczny dla społeczeństw wyżej rozwiniętych pod względem ekonomicznym i społecznym, ma prowadzić do harmonii między „obrazową spizarnią umysłu” a zasobem „wyrazowym”. Kierunek idealny natomiast cechuje społeczeństwa mniej rozwinięte i przejawia się w promowaniu wiedzy książkowej. W dalszych partiach artykułu pisarz postawił tezy, które wywołały lawinę polemik, a ostatecznie przyczyniły

się do zamknięcia „Nowin”. Liczba osób kończących szkołę i umiejących czytać nie przekłada się – jak dowodzi autor – na doskonałość przeciętnego człowieka w danym kraju: „W Prusach np. szkolnictwo stoi na najwyższym szczeblu: zaledwie 4% lub 5% ludzi nie posiada żadnego ukształcenia. Mimo to, przeciętny Prusak jest mniej zamożnym, mniej produkcyjnym, mniej przezornym, mniej przedsiębiorczym i posiada mniej ogólnie ludzkich zalet, aniżeli przeciętny Amerykanin, Anglik lub Francuz”⁶⁹. Co więcej, „oświata szkolna nie wpływa na podniesienie się moralności. [...] Doskonalenie rodzaju ludzkiego nie dzieje się pod wpływem elementarza”⁷⁰.

Jolanta Sztachelska zaznacza, że między wydaniem *Grzechów dzieciństwa* i *Omyłki* a wydaniem *Lalki* mijają trzy lata, które nazywa „latami świetlnymi” w pisarstwie Prusa. Według badaczki Prus staje się pisarzem codzienności i egzystencji, uwagę koncentruje na tym, co wewnętrzne, kreuje bohaterów indywidualistów, łobuzów, małych grzeszników, rezygnuje z idealizacji na rzecz realizmu, powszechne staje się dla niego wszechwładztwo ironii, w tematyce dziecięcej utrzymuje się zaś zainteresowanie dla dziecka wrażliwego, osamotnionego, cierpiącego⁷¹. Ironia jest niewątpliwie kategorią stosowaną przez Prusa we fragmentach. „Realizm” i „idealizm” nauczycieli jest przerysowany w odniesieniu do wpływu, jaki wyznawane teorie wywierają na życie codzienne bohaterów, prowadzi do absurdalnych sporów. Nauczyciele, którzy mają kształtować przyszłych obywateli, „zamykają się” w swoich dziwactwach. Antoś jednak chłonie teorie wygłaszane przez pedagogów. Wprowadzają one zamęt w myśleniu chłopca o świecie i przesądzają o wyborach, które musi podjąć. Wiąże się to niewątpliwie z głoszonym przez Prusa w *Oświacie* postulatem kształtowania przede wszystkim umiejętności obserwacji.

Niezbyt korzystny obraz szkoły pisarz zawarł w noweli, o której z pewnością należy wspomnieć, myśląc o analizowanych fragmentach. Są to wskazane wcześniej *Grzechy dzieciństwa* – nowela o dojrzewaniu, której bohaterem jest Kazio, chłopiec w wieku gimnazjalnym. Z opisanego przez Beatę Obsulewicz-Niewińską stanu badań wiemy, jakie kwestie zostały zauważone przez historyków literatury: w noweli dostrzeżono „gorycz adolescencji” (Edward Pieścikowski), tęsknotę serca połączoną z próbą jej maskowania, sileniem się na dorosłość (Józef Bachórz). Zdaniem badaczki to „doskonała »miniatura psychologiczna«, zarazem dowcipny i liryczny obraz problemów związanych z wiekiem dorastania, oparty na solidnym fundamencie realistycznej obserwacji relacji społecznych”⁷². Należy zwrócić uwagę na opinię Zygmunta Szweykowskiego, który uważa, że w noweli „zdaje się jest

sporo elementów autobiograficznych”⁷³. Badacz pisze również o tym, że wspomniane utwory mają znamienne, powtarzalną budowę – jest to szereg chronologicznie ułożonych motywów o charakterze scen obyczajowych⁷⁴. Podobne spostrzeżenia czyni Cezary Zalewski. Analizując *Antka* i *Grzechy dzieciństwa*, stwierdza, że w obu wypadkach „zamiarem Prusa jest przedstawienie biografii głównego bohatera za pomocą umiejętnie dobranych fragmentów”⁷⁵. Ta technika jest szczególnie widoczna w pierwszym fragmencie opowiadania o Antosiu i Józi.

Ostatni trop, jakiemu warto się przyjrzeć, dotyczy materiałów, które Prus – jak wspomniano – tworzył przez cały okres swojej pracy twórczej.

W *Zeszytach z notatkami o kompozycji* pisarz zawarł „Sytuacje dramatyczne”. Te, które zostały w jakiś sposób wyzyskane we fragmentach opowiadania, to: „Zdobycz. Intryga zdobywa niewinność, opiekun staje się tyranem [...]”⁷⁶, „Przeszkody w miłości. Zależne od nierównych środków, wieku, sytuacji społecznej. Przeszkody tworzą: rodzice i krewni, wrogowie, przeszkody. Los, przeznaczenie, wyrok”⁷⁷. Zeszyt, jak dowodzą Magdalena Kreft i Anna Martuszevska w *Nocie edytorskiej*, powstał prawdopodobnie w 1901 roku lub niedługo po nim⁷⁸.

W wykazie tematów opowiadań uwzględnionym w trzecim bloku *Notatek „lubelskich”* (*Luźne kartki i arkusze* pochodzące prawdopodobnie z końca 1901 lub 1902 roku)⁷⁹ Prus uwzględnił następujący temat: „Nie cudze poświęcenia albo niezwykle własności, ale praca, odwaga, roztropność robią człowieka”⁸⁰. Przy nim postawił znak oznaczający obecność szczęścia. W zestawieniu tematów wskazanych w *Zeszytach II „Kompozycja”* pisarz zanotował: „Chcąc być silnym, należy, obok odpowiedniego charakteru, mieć najlepsze narzędzia. U w a g a. Życie polega na coraz silniejszym rozwoju ducha, ujawniającego się w dziełach materialnych. Dzieło, wyrób, utwór są to jakby kwity za wykonaną pracę ducha”⁸¹ (*Zeszyt II* powstał w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, prawdopodobnie w latach 1896–1897)⁸². W innym miejscu napisał: „Człowiek na bruku miejskim, bez środków, dorabia się z czasem średniego bytu i +Sz⁸³ (Robinson wielkomijski)”⁸⁴. W tym samym *Zeszytach* Prus wyliczył (za Georges’em Poltim) trzydzieści sześć sytuacji dramatycznych, wśród nich m.in.: „Błaganie”, „Ocalenie”, „Prześladowanie” (wymienione sytuacje zostały zakreślone przez autora czerwoną kredką), „Wzburzenie duszy”, „Odważne przedsięwzięcie”, „Poświęcenie dla ideału”, „Poświęcenie dla bliźnich”, „Ofiary namiętności”, „Spór słabego z silnym”, „Przeszkody w miłości”, „Ambicja”. „Wzruszeń” dramatycznych mają

dostarczać: „Niezwykłe charaktery”, „Silne uczucia”, „Walka”, „Dysharmonie życiowe”, „Poświęcenia”, „Wielkie cierpienia” (wszystkie zakreślone czerwoną kredką)⁸⁵. Wymienione sytuacje zostały przypomniane w *Zeszytach III*⁸⁶. Tu również znalazły się tematy „Młode pokolenie: dziewczęta i mężczyźni”⁸⁷, „Nauczyciel – uczeń”⁸⁸ oraz „Nauczyciele, uczniowie”⁸⁹.

We fragmentach opowiadania o Antosiu i Józii obecne są aforyzmy, które pomagają głównemu bohaterowi w rozumieniu świata i utwierdzają go w wyznawanych zasadach. Zamiłowanie Prusa do aforyzmów wyrażone jest częstym notowaniem tych form w *Notatkach twórczych*.

Dokumenty dotyczące życia i twórczości Prusa nie pozwalają na jednoznaczne, pewne wskazanie czasu i motywów powstania fragmentów omawianego opowiadania. Wzmianki o pracy nad utworem nie pojawiają się w korespondencji, notatkach twórczych, próżno ich szukać w znanych wspomnieniach o pisarzu. Przyjrzenie się rozwojowi twórczości Prusa, wydobywanie określonych motywów, zainteresowań pisarza, umożliwi sformułowanie kilku przypuszczeń. Centralną oś rozważań stanowi umiejscowienie akcji w „epoce przejściowej”, co pozwala wiązać powstanie fragmentów z pracami nad *Lalką*. Wątek autobiograficzny, który pojawia się w *Słódku o krytyce pozytywnej*, dotyczący obecności młodego Głowackiego w gimnazjum, ukazanie atmosfery szkoły i omówienie lektur mających wpływ na kształtowanie się światopoglądu pisarza zbliżają czas powstania dzieła do okolic 1890 roku. Za tą datą może przemawiać także zawarte we fragmentach nawiązanie do materialistycznych poglądów epoki, które na początku lat dziewięćdziesiątych Prus podejmuje w *Emancypantkach*. Dzięki poczynionym w rękopisie zakreśleniom kolorowymi kredkami można sądzić, że pisarz wracał do planowanego utworu. Być może chciał dokończyć tekst ok. 1910 roku, ale zarzucił go, a motyw dorastania ludzi wychowanych w epoce przejściowej zawarł w niedokończonych *Przemianach*. Problematyka młodości i adolescencji pozwala natomiast sytuować fragmenty na okres przed powstaniem *Lalki*, na początek lat osiemdziesiątych, najbardziej płodny w twórczości pisarza pod względem pisanych nowel i opowiadań. Być może Prus próbował napisać opowiadanie antycypujące *Lalkę*, pokazujące epokę przejściową, obarczoną już wpływem metafizyki Schopenhauera, jako punkt wyjścia dla młodych bohaterów, ukazujące czwarte pokolenie, przed którym stoi niebagatelne zadanie wejścia w dorosłość. Prus wrócił do tematu młodości w *Dzieciach* i *Przemianach*. Ale wtedy interesowały go już trochę inne rzeczy.

Key Words: manuscript, extract, tale, Bolesław Prus, Polish Positivism

Abstract: The topic of the article is previously unpublished and not discussed in the subject literature autograph of three extracts of a tale of Antoś and Józia by Bolesław Prus. The material, stored at the Library of the Capital City of Warsaw, Main Library of the Masovian Voivodeship, consists of 34 pages, three extracts paginated by the author's hand. In the article, an attempt was made to situate the fragments against the background of other texts by the writer, including unpublished ones, as well as to determine the time frame of the autograph's creation. An attempt was also made to answer the question whether the plot idea of the story about Antoś and Józia is innovative against the background of the writer's other works, whether it refers to other works by Prus or whether it is a duplication of known schemes of plot composition.

¹ Dotychczas ukazały się trzy tomy serii *Notatki twórcze*: t. 1: *Notatki „lubelskie”*, oprac. M. Kreft i A. Martuszevska, wstęp A. Martuszevska, Warszawa–Lublin 2014; t. 2: *Notatki o kompozycji 1886–1889*, oprac. M. Kreft i A. Martuszevska, wstęp A. Martuszevska, Warszawa–Lublin 2016; t. 3: *Kompozycja. Zeszyty I–III. 1896–1898*, oprac. M. Kreft i A. Martuszevska, Warszawa–Lublin 2017.

² Seria *Korespondencja* obejmuje dwa tomy: t. 1: *Listy Bolesława Prusa*, oprac. J. Nowak, Warszawa–Lublin 2017; t. 2: *Listy do Bolesława Prusa*, oprac. J. Nowak, Warszawa–Lublin 2017.

³ W serii *Publicystyka filozoficzno-społeczna i literacka* ukazały się trzy tomy: t. 3: *1889–1900*, oprac. C. Zalewski, Warszawa–Lublin 2016; t. 4: *1901*, oprac. C. Zalewski, Warszawa–Lublin 2016; t. 5: *1902–1912*, oprac. C. Zalewski, Warszawa–Lublin 2017.

⁴ Zob. np. B. Prus, *Przemiany*, wstęp i oprac. A. Bąbel i A. Grabowska-Kuniczuk, Warszawa–Lublin 2019.

⁵ „Archiwum Literackie” 1974, t. 19: *Bolesław Prus. Materiały*, pod red. nauk. E. Pieścikowskiego.

⁶ E. Pieścikowski, *Nad twórczością Bolesława Prusa*, Poznań 1989.

⁷ S. Fita, *Powieści nie napisane*, w: idem, „Pozytywista ewangeliczny”. *Studia o Bolesławie Prusie*, Lublin 2008, s. 213–234.

⁸ Skan rękopisu jest dostępny w Mazowieckiej Bibliotece Cyfrowej (mbc.cyfrowemazowsze.pl).

⁹ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 17, cz. 1: *Bolesław Prus (Aleksander Głowacki)*, oprac. T. Tyszkiewicz pod kier. Z. Szwejkowskiego i J. Maciejewskiego, Warszawa 1981, nr 265, s. 41.

¹⁰ *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości*, oprac. K. Tokarzówna i S. Fita, red. Z. Szwejkowski, Warszawa 1969.

¹¹ *Listy Bolesława Prusa*, s. 163.

¹² Ibidem, przypis 5.

¹³ Ibidem, s. 164, przypis 5.

¹⁴ Ibidem, s. 180.

¹⁵ Ibidem, s. 218.

¹⁶ *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarium życia i twórczości*, s. 802.

¹⁷ *Listy Bolesława Prusa*, s. 535.

¹⁸ Ibidem, s. 536, przypis 3.

¹⁹ Opis biblioteczny wskazuje błędnie strony 17–47.

²⁰ E. Pieścikowski, *Bolesława Prusa powieść „Tam!” („Z pamiętników niedołągi” – „Zmarłowi” – „Nic nie ginie!”)*, „Archiwum Literackie” 1974, t. 19, s. 7.

²¹ A. Kuniczuk-Trzciniowicz, *Czytane pod skreśleniem. Sienkiewiczowskie bruliony nowel jako wskazówki do analizy procesu twórczego*, Warszawa 2017.

²² O. Żeromska, [„Cudowne wspomnienia o Prusie!”], w: *Wspomnienia o Bolesławie Prusie*, zebrał i oprac. S. Fita, Warszawa 1962, s. 165.

²³ B. Prus, *Notatniki*, 14 tomów, datowane 1901–1912, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, sygn. 139 I.

²⁴ M. Kreft, A. Martuszevska, *Nota edytorska*, w: B. Prus, *Notatki o kompozycji 1886–1889*, s. 438.

²⁵ Na przykład w rękopisie *Stawy* (1886), *Notatek oraz fragmentu opowiadania o Jusufie i Skargi na Skargę* (1912). W przypadku rękopisu *Dziwnych ludzi* czerwona i niebieska kredka została zapisana tytuł noweli na okładce, pod którą zgromadzone są karty rękopisu.

²⁶ Zaznaczenia kredką nie występują np. w rękopisie fragmentów *Nic nie ginie!*

²⁷ Celem tego artykułu nie jest edycja źródeł rękopiśmiennych. Cytowane fragmenty autografu poddano bardzo ostrożnej modernizacji. Pozostawiono np. zgodnie z autografem zapisy wyrazów, w których autor użył rozszerzonych grup *-yj- -jj-*, np. „ambicycja”, „waryjatami”, „prowincjonalną”, „gienijalnym”, „filozofijo”. Skreślenia pozostawiono w cytowanych fragmentach, poddano je transkrypcji, ostrożnej modernizacji, oznaczono pojedynczym przekreśleniem, np. „stanowite”. Fragmenty skreślone niemożliwe do odczytania oznaczono dywizem w nawiasie ostrym, np. „<>”. Fragmenty nadpisane, dopisane oznaczono podkreśleniem, np. „ordynaryjnym”. Pozostawiono formę „fizofija”, notowaną np. w pierwszym tomie *Wypisów do nauki literatury polskiej w zakresie szkoły średniej w porządku chronologicznym* Władysława Nowickiego (Warszawa 1902 i 1905). „Fizofija” występuje w Krzysztofa Opalińskiego *Satyrach albo przestrojach do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należących, na pięć ksiąg rozdzielonych*: „Prawdziwa ona, ona cna fizofija / *Non in verbis zawisła, sed – rebus et factis*”; formy łacińskie autor wypisów przetłumaczył: „Nie na słowach, lecz na sprawach i czynach” (s. 215). Odniesienie do *Wypisów* wydaje się ciekawym wątkiem interpretacyjnym, który z pewnością warto pogłębić w osobnych studium.

²⁸ Warto zauważyć, że ok. 70 km na południowy zachód od Lublina znajduje się miejscowość Zaklików założona przez Stanisława Zaklikę w XVI wieku. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* odnotowano: „Ludność katolicka [Zaklikowa] odznacza się niezwykłą w miasteczkach inteligencją, zamożnością i zamięłowaniem porządku” (t. 14, s. 298). Ród Zaklików pełnił wysokie godności państwowe. Należy również dodać, że w 1893 roku ukazała się trzytomowa powieść Zygmunta Kaczkowskiego *Zaklika*, której bohaterem tytułowym jest Czesław Zaklika.

²⁹ Aleksander Głowacki uczęszczał do szkoły lubelskiej w latach 1856–1862. W 1862 roku wraz z bratem Leonem przeniósł się do Siedlec, a następnie do Kielc. W 1863 roku wrócił do Siedlec, w 1864 roku do liceum w Lublinie, które ukończył w 1866 roku; *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości*, s. 18–67.

³⁰ Artykuł ukazywał się w numerach 308–316; C. Zalewski, *Nota edytorska*, w: B. Prus, *Publicystyka filozoficzno-społeczna i literacka*, t. 3: 1889–1900, s. 332–333.

³¹ *Ibidem*, s. 132.

³² *Ibidem*, s. 132–133. Opinie Prusa o atmosferze panującej w szkole potwierdza w swoich wspomnieniach Julian Ochorowicz, pisząc m.in. o wydarzeniu związanym z Feliksem Baczyńskim. Ochorowicz poświadcza również uskutecznienie lektur: Śniadeckich, Józefa Supińskiego, Arona Bernsteina czy Johanna Caspara Lavatera; J. Ochorowicz, *Przed trzydziestu laty*, w: *Wspomnienia o Bolesławie Prusie*, s. 24, 27 i 37.

³³ B. Prus, *Publicystyka filozoficzno-społeczna i literacka*, t. 3: 1889–1900, s. 133–134.

³⁴ *Ibidem*, s. 134.

³⁵ *Ibidem*, s. 142.

³⁶ M. Gloger, *Bolesław Prus i dylematy pozytywistycznego światopoglądu*, Bydgoszcz 2007, s. 28.

³⁷ *Ibidem*, s. 29. W ustaleniach badacz wykorzystuje m.in. zapiski Prusa czynione w *Brułonie-pamiętniku* prowadzonym w latach 1868–1874. *Brułion* został wydany w pierwszym tomie serii *Notatki twórcze (Notatki „lubelskie”*, s. 69–188).

³⁸ J. Ochorowicz, *Przed trzydziestu laty*, w: *Wspomnienia o Bolesławie Prusie*, s. 28.

³⁹ *Ibidem*, s. 32.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 24. Informacje o Żochowskim zob. przypis 1, s. 37.

⁴¹ A. Weiss, *[Wspomnienie z gimnazjum siedleckiego]*, w: *Wspomnienia o Bolesławie Prusie*, s. 7–9.

⁴² A. Mazur, *Świadomość filozoficzno-estetyczna*, w: eadem, *Transcendencja realistów. Motywy metafizyczne w polskiej i niemieckiej prozie II połowy XIX wieku*, Opole 2001, s. 59–86 (podrozdz. *Między idealizmem a realizmem*).

⁴³ *Ibidem*, s. 82–83. Problem nurtował Prusa od początku twórczości artystycznej. Tytułem *Idealista czy li pozytywista?* nazwał pisarz humoreskę otwierającą dział czwartego tomu *To i owo* (wydanie książkowe: 1874). Utwór jest krótkim dialogiem między nauczycielem a uczniem. Dotyczy odpowiedzi na zadane pytanie: „Na czym polega szczęście człowieka?” Zdezorientowany podpowiedziami nauczyciela uczeń odpowiada: „Na... naa... naaa... leśnik!...”; *To i owo. Właściwie zaś ani to, ani owo, czyli 48 powiastek dla pełnoletnich dzieci*, w: B. Prus, *Humoreski, nowele, opowiadania*, t. 1: 1864–1874, pod red. T. Żabskiego, oprac. T. Żabski, E. Lubczyńska-Jeziorna, H. Kubicka i A. Kuniczuk-Trzciniowicz, wstęp T. Żabski, Warszawa–Lublin 2014, s. 179. W *Zeszytach III Notatek twórczych* pod hasłem „epoki twórczości” Prus zanotował:

„Trzy epoki:

Bohaterskie bajki

Realizm – idealny

Idealizm” (*Kompozycja. Zeszyty I–III. 1896–1898*, s. 398).

Magdalena Kreft i Anna Martuszewska stwierdzają, że o przeniesieniu wyrazu „idealizm” do następnego wersu zdecydował najprawdopodobniej brak miejsca. Mielibyśmy za-

tem „idealny Idealizm”, choć – jak zaznaczają edytorzy *Notatek* – Prus nie zawsze przeciwstawiał sobie „realizm” i „idealizm”, „czyli pojęcie idealnego realizmu jest w jego estetyce teoretycznie możliwe” (*ibidem*, przypis 178).

⁴⁴ B. Prus, *Publicystyka filozoficzno-społeczna i literacka*, t. 3: 1889–1900, s. 160.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ M. Gloger, op. cit., s. 68.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ A. Grabowska-Kuniczuk, *Wstęp*, w: B. Prus, *Dzieci*, oprac. i wstęp A. Grabowska-Kuniczuk, Warszawa–Lublin 2016, s. 8.

⁴⁹ A. Bąbel, A. Grabowska-Kuniczuk, *Wstęp*, w: B. Prus, *Przemiany*, s. 6.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 7.

⁵¹ Cyt. za: *ibidem*.

⁵² *Notatki twórcze do powieści*, w: *ibidem*, s. 257–258.

⁵³ A. Bąbel, A. Grabowska-Kuniczuk, *Wstęp*, s. 14.

⁵⁴ B. Prus, *Emancypantki*, t. 3, oprac. T. Sobieraj, Warszawa–Lublin 2017, s. 165.

⁵⁵ G. Borkowska, *Pozytywiści i inni*, Warszawa 1996, s. 78.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 78–79.

⁶¹ J. Sztachelska, *Narracje dziecięce Bolesława Prusa*, w: *Realisci, realizm, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa*, pod red. E. Paczoskiej, B. Szleszyńskiego i D. M. Osieńskiego, Warszawa 2013, s. 117. Teksty „dziecięce” Prusa są przedmiotem licznych studiów, zob. np. C. Zalewski, *Urwis. „Grzechy dzieciństwa” punktem zwrotnym w twórczości Bolesława Prusa*, „Ślupskie Prace Filologiczne”, seria „Filologia Polska” 2007, nr 5, s. 71–79; B. K. Obsulewicz, *„Confessiones” pozytywisty. O „Grzechach dzieciństwa” Bolesława Prusa*, „Pamiętnik Literacki” 2009, z. 4, s. 7–22.

⁶² Daty pierwodruków prasowych.

⁶³ J. Sztachelska, op. cit., s. 118.

⁶⁴ M. Gloger, op. cit., s. 49.

⁶⁵ B. Prus, *Jak wygląda nasz rozwój społeczny? VII. Oświata*, „Nowiny” 1882, nr 301–302.

⁶⁶ J. Sztachelska, op. cit., s. 122.

⁶⁷ B. Prus, *Jak wygląda nasz rozwój społeczny? VII. Oświata*, „Nowiny” 1882, nr 301, s. 1.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ J. Sztachelska, op. cit., s. 131–132.

⁷² B. K. Obsulewicz, op. cit., s. 10.

⁷³ Z. Szwejkowski, *Twórczość Bolesława Prusa*, Warszawa 1972, s. 96.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 98.

⁷⁵ C. Zalewski, „Antek” i „Grzechy dzieciństwa”. *Przełom w twórczości Bolesława Prusa*, w: idem, *Czas wyszedł z zawiasów”. Studia o Bolesławie Prusie i Elizie Orzeszkowej*, Kraków 2012, s. 16.

⁷⁶ B. Prus, *Notatki „lubelskie”*, s. 228.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 230.

⁷⁸ M. Kreft, A. Martuszewska, *Nota edytorska*, w: *ibidem*, s. 254.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ B. Prus, *Notatki „lubelskie”*, s. 244.

⁸¹ Idem, *Kompozycja. Zeszyty I–III. 1896–1898*, s. 234.

⁸² M. Kreft, A. Martuszewska, *Nota edytorska*, w: B. Prus, *Kompozycja. Zeszyty I–III. 1896–1898*, s. 499.

⁸³ Stosowany przez Prusa skrót oznacza obecność „szczęścia”.

⁸⁴ B. Prus, *Kompozycja. Zeszyty I–III. 1896–1898*, s. 281.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 253–254.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 344–345.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 432.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 437.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 492.